

Urzędnicy imigracyjni „przepychali” wnioski azyłowe, by zdążyć przed zaostrzeniem prawa

Pracownicy Urzędu Imigracyjnego „napompowali liczbę udzielonych zezwoleń na pobyt”, nim weszło restrykcyjne prawo azyłowe, twierdzi dziennik Svenska Dagbladet.

Wprowadzona w kwietniu, a mająca wejść w lipcu 2016 zaostrzona polityka azyłowa, nie spodobała się pracownikom urzędu imigracyjnego, którzy biorąc dodatkowe urlopy, nadgodziny i zwiększając tempo pracy przyznali rekordową liczbę zezwoleń na pobyt i decyzji o łączeniu rodzin.

W okresie maj-czerwiec liczba decyzji wzrosła o 20%, procent pozytywnie rozpatrzonych wniosków wzrósł z 50% do 62%, by w lipcu (okresie wakacyjnym) wynieść 71%. Dane pochodzą ze statystyk Biura Imigracyjnego publikowanych na jego stronie. Dzień przed wprowadzeniem nowego prawa rozpatrzono 955 wniosków, w tym 87% pozytywnie. Następnego dnia wszystko wróciło do normy 200 wniosków i około połowy przyznanych zezwoleń.

Biuro oficjalnie nie przyznaje się do sabotowania polityki rządu, ale nie było nacisków ze strony kierownictwa i był to oddolny sprzeciw urzędników, którzy zdawali sobie sprawę z konsekwencji nowego prawa. (j)

źródło: [Svenska Dagbladet](#)